

Lokalni mieszkańcy odrzucają propozycję developera parku Cairntows Park

✘ Mieszkańcy, którzy przyszli na dzisiejsze spotkanie dotyczące proponowanego zagospodarowania terenu parku Cairntows Park w Craigmillar, dali jasno do zrozumienia architektowi, który próbował wyjaśnić plany firmy deweloperskiej, że nie chcą żadnej zabudowy na terenie parku.

Peter Richardson z firmy ZM architects przyszedł na spotkanie jako przedstawiciel developera, New City Vision, który planuje budowę trzy i czteropiętrowych bloków na terenie, który od 70 lat jest terenem rekreacyjnym. Jest to zgodne z planami zabudowy rejonu Craigmillar (Craigmillar Urban Design Framework), które zostały zaaprobowane przez samorząd w 2005r., i które można przejrzeć w internecie. Plany te, według pana Richardsons, wyznaczają wizję przyszłości dla rejonu Craigmillar.

Spotkanie zostało zorganizowane przez Susan Carr z organizacji Neighbourhood Alliance w imieniu małej organizacji Community Regeneration Forum. Członkowie tej organizacji poinformowali okolicznych mieszkańców o spotkaniu przez ulotki wrzucane do skrzynek pocztowych. Spotkanie zostało przełożone na późniejszy termin, jeden z uczestników stwierdził, że "Nie ma sensu kontynuowanie spotkania dzisiaj."

Termin kolejnego spotkania, które byłoby formalnie częścią konsultacji na temat planów uzyskania pozwolenia na budowę przez PARC (to firma założona przez samorząd, która ma zajmować się budową dostępnych dla każdego mieszkań w tym rejonie), developera New City Vision i samorząd, zostanie wyznaczony później. Na spotkaniu tym będą obecni przedstawiciele powyższych firm oraz samorządu, sprawa

zostanie przedyskutowana we właściwy sposób. Z przeprowadzonego podczas spotkania głosowania jednoznacznie wynikało, że propozycja zagospodarowania terenu nie jest przez mieszkańców mile widziana.

PARC to firma założona w celu budowy i sprzedaży mieszkań w naszej okolicy zgodnie z tzw. programem współwłasności (shared equity scheme). Oznacza to, że osoby, które chcą kupić mieszkanie, nie muszą od razu płacić za nie całej sumy.

Z przedstawionych komentarzy widać było, że lokalni mieszkańcy są źli – “Kto przeprowadził konsultację, dotyczącą przeklasyfikowania terenu z parku na plac budowy? To będzie miało na nas wpływ. Nie planuje się żadnych prac nad ulepszeniem stanu dróg ani zwiększeniem dostępnych miejsc parkingowych. Droga jest niebezpieczna już teraz.”

✘ “PARC nie chce się sama zająć budową, bo wiedzą oni, że to dla nich za duże ryzyko finansowe.”

“Cairntows Park jest terenem rekreacyjnym od przed wojną.”

W przyszły wtorek odbędzie się spotkanie zarządu PARC, na którym być może wysłuchane zostaną opinie lokalnych mieszkańców.

Po spotkaniu porozmawialiśmy z kilkoma osobami.

John Manson ma 24 lat, całe życie mieszkał w Craigmillar:- “Myślę, że warto mieć w pobliżu park. Mam małe dziecko, które będzie się tam bawić. W okolicy nie ma zbyt wielu parków, myślę, że szkoda byłoby stracić ten kawałek zieleni.” Inny mieszkaniec z Drybrough Crescent chce “żeby wszystko zostało jak jest.”

Radny Mike Bridgman, który reprezentuje Portobello i Craigmillar, powiedział:- “Myślę, że dzisiejsze spotkanie pokazało, co o planach zabudowy parku myślą mieszkańcy. Ale Cairntows Park był uwzględniony w planach przygotowanych przez

poprzednie władze, niektóre osoby, które pomagały w ich przygotowaniu nadal są u władzy w tym rejonie. Ale ludzie nadal mogą wyrazić swoje zdanie, należy przeprowadzić dokładną konsultację.”

Bob Bell, który zorganizował kampanię “ratujmy Cairntows Park” powiedział:-” Jestem bardzo zadowolony z tego, że społeczność lokalna tak szybko się zorganizowała i że tyle ludzi przyszło dzisiaj na spotkanie, aby jasno dać do zrozumienia architektowi i jego klientom i firmie PARC, że nie damy sobie zabrać kolejnego obszaru zielonego, że nie chcemy aby teren parku został zabudowany, nie tylko dlatego, że stworzyłoby to problemy z transportem i niemiły dla oka teren, ale dlatego, że chcemy mieć park. Chcemy, żeby nasze dzieci miały gdzie się bawić, jeździć na rowerach, wyprowadzać psy na spacer i grać w różne gry.”

Lokalna posłanka, Sheila Gilmore, powiedziała:- “Myślę, że podczas spotkania lokalni mieszkańcy w każdym wieku jasno dali do zrozumienia, że sprzeciwiają się zagospodarowaniu tego kawałka terenu.

Wcale mnie to nie dziwi.

Te wszystkie budowy i przebudowy doprowadziły do utraty wielu przestrzeni zielonych. Ten park był tutaj od bardzo dawna, a istnieje wiele innych miejsc przeznaczonych do zabudowy. Są to wolne przestrzenie, których nikt w chwili obecnej nie używa i na których można budować, nie ma potrzeby zabierania ludziom parku, to chory pomysł.

Skontaktuję się z firmą PARC, która jest podmiotem samorządu. poproszę, aby zrezygnowali z tego pomysłu. Jeżeli tego nie zrobią, to powinni wyjaśnić osobiście lokalnym mieszkańcom jakie są ich plany.

.

Całej dzisiejszej dyskusji nie pomogło to, że nikt nie reprezentował firmy PARC. Architekt został poproszony o

przedstawienie całego pomysłu, ale to osoby, które chcą zbudować park powinny być obecne i wyjaśnić, dlaczego jest to dobry pomysł i wysłuchać, co mają do powiedzenia lokalni mieszkańcy.”

Lesley Mackenzie, która mieszka w Cairntows Close powiedziała: -”Mieszkamy tuż przy parku, małe dzieci korzystają z niego regularnie. Park jest nam potrzebny. Nasze dzieci będą się tam bawić i rosnać. Moja córka lubi biegać, lubi przyrodę. To dla niej tu jestem, ona kocha ten park. Zbudowaliśmy w nim bałwanę i chodzimy tam z psem. Będę na pewno roznosić ulotki, ta kampania musi się powieść!”



Z osobami organizującymi kampanię można skontaktować się przez stronę na Facebook lub przez Twitter.

W raporcie dotyczącym rozwoju przedstawionym samorządowi w marcu 2010r. można przeczytać: “Zakończyły się dyskusje z New City Vision, przedstawiono propozycje dalszego zagospodarowania terenu przez firmy prywatne i budowy domów mieszkalnych na terenach Niddrie Mill Primary School i Cairntows Park. Są to duże tereny na Niddrie Mains Road, osiągnięte porozumienie zakłada także zachowanie budynku zlikwidowanej szkoły podstawowej. PARC pozbędzie się tych terenów, otrzyma rekompensatę finansową, pozbędzie się ryzyka związanego z zagospodarowaniem terenu i umożliwi działalność budowlaną firmie sektora prywatnego.”